

To już trzecia wersja gramofonu *RPM-1*. Konstrukcja wciąż nie jest skomplikowana, choć znajdziemy w niej kilka elementów, które nie występują w innych modelach z tego przedziału cenowego. To gramofon należący do klasy „lekkich”, z nieodprężanym chassis.



# Pro-Ject RPM-1.3 GENIE

Gdy silnik znajduje się na osobnej platformie, jak w *RPM-9* i *RPM-10*, w praktyce znajduje się on najczęściej zbyt daleko. Użytkownicy (ale i sprzedawcy - czego nie rozumiem) niemal zawsze starają się jak najmocniej naciągnąć pasek napędowy. To błąd! Inżynierowie przy projektowaniu i pomiarach ustalili optymalną odległość, przy której napęd jest stabilny, a jednocześnie drgania silnika nie są przenieszone na talerz. W komplecie z gramofonami PJ dostajemy specjalny przyrządek - przezroczysty element z plastiku, za pomocą którego ustalamy właściwą odległość. Jestem pewien, że znacząca większość użytkowników myśli, że to łyżeczka do jogurtu... Najwyraźniej właśnie dlatego silnik *RPM-1.3* jest ustalony raz na zawsze, co rozwiązuje tę kwestię. Stawia się go w wycięciu podstawy. Ta ma kształt bumerangu, gdzie w „kolanie” zamocowano łożysko talerza, a na końcu lewego ramienia wspomniany silnik, a na końcu prawego - ramię.

Ramię to model 8.6s. W symbolu zakodowano jego podstawowe właściwości - ma długość 8,6 cala, a więc jest nieco krótsze od standardowych 9-calowych, jest zakrzywione jak litera „S”. Choć wydawałoby się, że ramiona proste wyparły „eski”, SME, Jelco i inne japońskie firmy wciąż oferują modele tego typu. Rurkę ramienia wykonano z pojedynczego aluminiowego elementu. W przeciwstawie, wyglądającej na stalową, otwór wywiercono niecentrycznie, obniżając środek ciężkości. Przeciwwaga dołączana do kompletu pozwala na stosowanie wkładek

o masie 4-9 g, a więc większości wkładek MM i dużej części MC. Główka to integralna część ramienia - jest spłaszczoną częścią rurki. Tłumienie podnoszenia jest - uwaga, jedna ze zmian - olejowe. 8.6s to ramię typu gimballled, z przegubem kardanowym, którego poziome łożyska wykonano z hartowanej stali - ostrza i łoża. Elementy skrywające tę część są bardzo solidne. Ładnie wygląda też kolumna ramienia, wykonana z grubej rurki mocowanej do okrągłej, grubej płytki za pomocą nimbosowych śrub. Pozwala to na ustawienie VTA. W dość prosty sposób można ustawić azymut wkładki - rurka ramienia mocowana jest pojedynczą śrubą. Obydwa te elementy są ustawiane w fabryce, ale jeśli chcielibyśmy zmienić wkładkę, będzie można z nich skorzystać. I na koniec słowo o kompensacji skatingu - jak we wszystkich ramionach Pro-Jecta, tak i tutaj jest to klasyczna żyłka z obciążnikiem, mocowana do wystającego z tyłu trzpienia.

Ramię okablowane jest drucikami solid-core ze srebrzonej miedzi o wysokiej czystości. Piny - złocone. Od strony wyjścia kabelki kończą się małą, metalową puszką zamocowaną bezpośrednio pod kolumną ramienia. Wychodzimy z niej przez parę złoconych gniazd RCA. Oznacza to, że w razie potrzeby możemy skorzystać z innych interkonektów.

Talerz wykonano z płyty MDF Trzpień, na który nakładamy płytę, jest dość długi, można więc stosować opcjonalne dociski. *RPM-1.3* cieszy się dużym powodzeniem wśród DIY-owców,

przede wszystkim ze względu na swoją „otwartą”, modułową konstrukcję, ale też potencjał, jaki posiada. Jedną z ważniejszych zmian, które można wprowadzić, dotyczy właśnie talerza. Wiele firm oferuje jego wersje wykonane z różnych materiałów. Najciekawiej wygląda oferta Tizo Acryl ([www.acrylteller.com](http://www.acrylteller.com)), gdzie możemy kupić piękny, duży i ciężki akrylowy talerz, a także odpowiedni docisk. Co więcej - jeśli mamy wersję Red (jak ta testowana), dostępna jest wersja talerza w czerwieni na wysoki połysk, z przezroczystym akrylowym dociskiem.

Moment obrotowy przenoszony jest z silnika za pośrednictwem długiego białego paska o okrągłym przekroju. Opasuje on talerz na zewnątrz, ponieważ nie ma tutaj sub-talerza. W silniku mamy jedną z większych zmian w tej konstrukcji, przynajmniej w stosunku do wersji *RPM-1*. Pierwotnie był raczej niewielki, w *RPM-1.3* mamy ciężki, mocny silnik, stosowany w droższych konstrukcjach tej firmy, jak *RPM-9*. Dzięki niemu można właśnie stosować cięższe talerze z akrylu. Silnik uruchamia się motywnym przełącznikiem na jego górnej ściance, o czym informuje czerwona dioda. Jest to jednostka synchroniczna, której prędkość obrotowa uzależniona jest od częstotliwości sieci - w tym przypadku 50 Hz. Dlatego też zmiana prędkości obrotowej odbywa się tutaj ręcznie - przenosimy pasek z szerszej części talerzyka na węższą lub odwrotnie. Jak zwykle w takich przypadkach, namawiam do kupienia zewnętrznego kontrolera prędkości obrotowej, najlepiej Speed Box SE II. Gramofon dostarczany jest z wkładką Ortofon 2M Red. To bardzo udana konstrukcja typu MM z eliptycznym ostrzem i dość wysokim napięciem wyjściowym 5,5 mV. Nacisk może wynosić od 1,6 do 2 g.



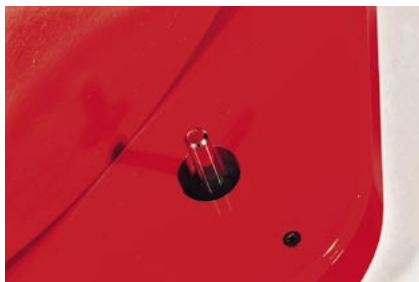
*Duży silnik w solidnej obudowie. Na jego osi znajduje się szeroki talerzyk z winylu, z dwoma średnicami. Dostęp do niego jest łatwy, więc ręczna zmiana prędkości nie nastręcza problemów.*



*Gramofon wyposażony jest w bardzo dobrą wkładkę Ortofona 2M Red. Z boku widać inicjały JM – od Møller Jensen Design, duńskiej firmy, która zaprojektowała dla Ortofona zarówno serie 2M, jak i Cadenza.*



*Silnik widziany od góry – warto pamiętać o tym, żeby jego obudowa nie dotykała chassis.*



*Stalowy trzpień głównego łożyska.*



*Trzpień, na którym mocowana jest żyłka antyska-tingu, wychodzi od góry.*



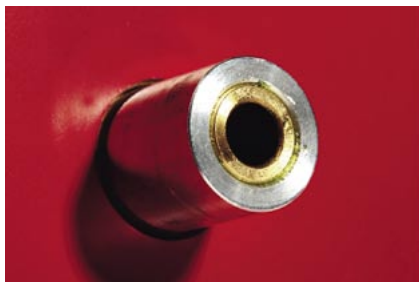
*Ramię 8.6s jest niedrogie, ale wykonano je naprawdę solidnie.*



*RPM-1.3 Genie to szcążkowe chassis w kształcie bumerangu oraz talerz.*



*Chassis bez talerza – dopiero teraz widać, o co w tym wszystkim chodzi. Głównka to spłaszczony fragment rurki, element z rączką do podnoszenia jest nakręcany osobno.*



*Łoże z mosiądzu wbite w element stalowy.*



*Chassis oraz talerz wykonano z MDF-u.*

## BRZMIENIE

Brzmienie tego gramofonu pokazuje, co można zrobić, jeśli ma się dobry projekt i zrealizuje się go właściwie. Już podstawowy pomysł był niezły, a na pozór drobne poprawki przyniosły zupełnie nową jakość. Dźwięk jest otwarty i swobodny. W tym przypadku można doświadczyć fenomenu dynamiki winylu. Wynikająca ze specyfikacji mizeria tego formatu i supremacja CD to jeden z paradoksów. Dynamika w znaczeniu odstępu najcichszego sygnału od najgłośniejszego wydaje się w odsłuchach zupełnie inna, niż by to sugerowały pomiary.

Każda płyta brzmi bowiem w niezwykle żywy, rześki, nośny sposób. Ograniczenia w dynamice da się oczywiście uchwycić, ale dotyczą one raczej pewnych elementów niż ogólnego wrażenia.

Częścią tego grania jest ponadprzeciętne w tej grupie gramofonów różnicowanie instrumentów, umiejętność pokazania ich jako osobnych wydarzeń, ale bez cyfrowej mechanicznej separacji. A także na ukazaniu technik realizacyjnych.

Różnica między tłoczeniem 45 rpm 200 g jednostronnej płyty a klasycznym winylem 120 g sprzed trzydziestu lat była szokująca. Nie dlatego, że to ostatnie grało źle – to były po prostu dwa różne światy.



*Nieskomplikowana, ale bardzo efektowna i staranna konstrukcja.*

## RPM-1.3 GENIE

CENA: 1400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE  
[www.voice.com.pl](http://www.voice.com.pl)

### WYKONANIE

Oryginalny wygląd, mocny silnik i wysokiej klasy ramię. Wygląda na znacznie droższy.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Ręczna, mimo to wygodna, zmiana prędkości obrotowej. Możliwość łatwego apgrejdu.

### BRZMIENIE

Wyrównane, dynamiczne, rozdzielcze. Wycofany najniższy bas, bogata góra pasma.

Również w balansie tonalnym wszystko wydaje się poukładane. Dopiero wsłuchawszy się głębiej, chociażby w nagrania z japońskiego tłoczenia „Smokin’ At The Half Note” Wesa Montgomery’ego i Wynton Kelly Trio, da się dostrzec do tego, co jest tu jednak niedoskonałe. Chociaż wolumen nagrań jest piękny, a scena dźwiękowa szeroka i głęboka, to środek - lekko stłumiony. Nie chodzi o jego dynamikę, a barwę. Wydaje mi się, że wyższa jego część pozostaje trochę w cieniu tego, co niżej i wyżej. Wokale lokują się trochę dalej niż zwykle, ale może właśnie bardziej neutralnie. Najniższy bas jest wycofany, za to jego wyższy podzakres mięsisty i wypełniony.